

Polska wolna od obłudy. Kubicka szefem Ruchu Palikota

Data publikacji: 2.02.2012 18:55

□

Iwona Kubicka bez powodzenia startowała w naszym okręgu do Sejmu z list Ruchu Palikota. Teraz – ta bielska nauczycielka – stanęła na czele tej partii w okręgu bielskim. Co możemy spodziewać się po Ruchu Palikota? Czy i jak planuje aktywnie działać na terenie Śląska Cieszyńskiego? Pytamy Iwonę Kubicką tuż po wyborze na funkcję przewodniczącej.

Łukasz Grzesiczak: Została Pani szefową bielskich struktur Ruchu Palikota. Jaka wizja funkcjonowania partii jest Pani najbliższa?

Iwona Kubicka: Partia to przede wszystkim ludzie. Ich energia i zaangażowanie. Najważniejszą cechą naszej partii i tym, co ją wyróżnia jest właśnie ogromna energia społeczna. Dlatego wizja partii, która wspiera słuszne, społeczne inicjatywy. Która nie boi się walczyć o ważne, czasem trudne, sprawy jest mi najbliższa. Jednocześnie ważne jest, żeby partia posiadała dobrze funkcjonujące, silne struktury, nad którymi teraz pracujemy.

Warto wspomnieć, że Ruch Palikota przyciąga wspaniałych ludzi, którym zależy na tym, żeby zmienić polską rzeczywistość. To ludzie, których Janusz Palikot przekonał, że razem możemy skutecznie zawalczyć o nowoczesną, obywatelską, świecką, tolerancyjną i wolną od obłudy Polskę.

Kto będzie koordynował pracę partii w powiecie cieszyńskim? Czy Ruch Palikota zamierza włączyć się w życie polityczne tego regionu?

W powiecie cieszyńskim zaraz po wyborach, przy dużym zaangażowaniu kolegi Krzysztofa Wiśniowskiego, który był jednym z naszych kandydatów w wyborach parlamentarnych, powstał Klub Ruchu Palikota. Przewodniczącym Klubu jest Sławomir Błazik. Oczywiście zamierzamy włączyć się w życie polityczne regionu. Liczymy na współpracę ponad podziałami wszystkich środowisk w sprawach dotyczących ważnych inicjatyw dla rozwoju i dobra regionu.

Bezskutecznie walczyła Pani o mandat poselski. Porażka nie zniechęciła Panią do polityki?

Nie odbieram mojego wyniku wyborczego jako porażki. Wręcz przeciwnie. Świadomość, że 3879 osób poszło do urn po to, żeby zagłosować właśnie na mnie jest wielkim wyróżnieniem. To ogromny mandat zaufania, którego nie chciałabym zmarnować. Dlatego w dalszym ciągu angażuję się w działalność na rzecz wartości, o jakie walczyłam podczas kampanii. One przecież nadal są aktualne.